

Latem dwa razy więcej osób bezdomnych korzysta z łaźni w Opolu niż zimą

Lato to czas, kiedy mniej mówi się o problemie bezdomności, a to właśnie w lipcu i w sierpniu najczęściej osób korzysta z opolskiej łaźni przy ul. Szpitalnej. Łaźnia to nie tylko miejsce, gdzie bezdomni mają dostęp do ciepłej wody. Każdy może skorzystać, pobrać czyste ubrania i bieliznę.

- Są często kolejki do łaźni, bo jest dużo bezdomnych, którzy jednak chcą dbać o siebie. Gdzieś tak się tułamy, a tu zawsze można przyjść, zawsze jest czysto, są ręczniki, ciepła woda, ciepło jest. Dostałem koszulkę, czyste skarpetki, buty, mogę się przebrać - mówi jeden z mężczyzn.

- Ja bym nie mogła chodzić brudna, człowiek przychodzi tu latem i zimą. Jestem zawsze i w poniedziałki i w środy i w piątki. Wcześniej nie było, gdzie się kąpać, musieliśmy sobie jakoś radzić. Ja przeważnie wtedy do biblioteki chodziłam się myć. A tak człowiek się wykąpie, zawsze to inaczej jest - dodaje kobieta.

- Cieszymy się, że łaźnia dla tych osób nie jest tylko jednorazowym epizodem - mówi Artur Wilpert, z Caritas diecezji opolskiej. - Liczba beneficjentów łaźni w okresie letnim jest nawet większa niż zimą. Prowadzimy bardzo dokładną ewidencję, w tej chwili średnio na jeden dyżur to są 22 osoby.

W ciągu roku w łaźni prowadzonej przez Caritas odnotowuje się około 3500 kąpiel.